20 gr. | 20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. | Nr. 124.

Kraków, sobota 1 czerwca 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł.

Wielka bitwa we Flandrji zbliża się ku zakończeniu

Angielski korpus ekspedycyjny w rozsypce. — Nieprzejrzane łupy wojenne. — Pustoszące działanie niemieckiej floty powietrznej na uciekających Anglików. — Otoczenie wojsk koalicyjnych na linji Poperinghe-Cassel. — Łódź podwodna zatopiła ponad 30.000 ton.

Główna Kwatera Wodza, 31 maja. Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:

Wielka bitwa we Flandrji i pod Artois zbliża się do zakończenia przez zniszczenie stojących tam w walce armij francuskich i angielskich. Od dnia 29 maja także i angielski korpus ekspedycyjny znajduje się w zupełnej rozsypce. Korpus ten, porzucając pa drodze nieprzejrzany materjał wojenny, ucieka ku morzu. Płynąc wpław i na małych łodziach usiłują Anglicy dotrzeć do okrętów stojących na redzie, które narażone są, jak to już doniesiono w komunikacie specjalnym, na pustoszące działanie niemieckiej floty powietrznej.

Trafiono ponad 60 okrętów, z czego 3 okręty wojenne i 16 okrętów handlowych zostało zatopionych, 10 okrętów wojennych i 21 okrętów handlowych wszystkich klas poważnie uszkodzono, względnie podpalono. Artylerja przeciwlotnicza zatopiła jedną strażniczą łódź i uszkodziła dalszych pięć łodzi, jak również 5 łodzi pościgowych.

Eskadry lotnicze użyte do ochrony tego wielkiego ataku zestrzeliły 68 nieprzyjacielskich samolotów.

Na południe od linji Poperinghe-Cassel zebrały się zmierzające od zachodu, wschodu i południa armje niemieckie, zamykając liczne nieprzyjacielskie grupy.

Podczas ataku na umocnione stanowisko Hazebrouck w dniu 28 maja wyróżnił się jeden z pancernych bataljonów pionierów pod dowództwem podpułkownika von Bodecker. Na froncie południowym odparto atak nieprzyjacielski nad dolną Sommą, przeprowadzony przy użyciu tanków. Na południe i na południowy zachód od Amiens obozy wojskowe w lasach zostały zbombardowane.

Straty nieprzyjaciela w dniu 29 maja w powietrzu wynosiły łącznie 89 samolotów, z czego 88 zostało zestrzelonych w walkach powietrznych a 17 przez artylerję przeciwlotniczą, reszta została zniszczona na ziemi. 15 samolotów niemieckich zaginęło.

Lotnicy niemieccy zaatakowali nieprzyjacielskie lotnisko w Norwegji, niszcząc liczne samoloty, stojące na ziemi. Atakujące z rejonu Drontheim na północ oddziały strzelców górskich zajęły miejscowość Fauske na wschód od Bodoe.

Jedna z niemieckich łodzi podwodnych zameldowała o zatopieniu siedmiu nieprzyjacielskich parowców o łącznym tonażu 38.400 ton. (p)

Olbrzymi atak lotniczy na flotę transportową.

Zatopienie trzech okrętów wojennych i 16 transportowców wojskowych.

Berlin, 31 maja. — Popołudniu i wieczorem 29 maja zaatakowały silne oddziały dwóch korpusów lotniczych, stojących pod dowództwem generałów Gauerta i v. Richtofena brytyjskie okręty wojenne i transportowce, znajdujące się w portach oraz na terenie morskim między Dunkierką a Ostendą. Okręty te miały przewieźć pobity korpus ekspedycyjny do Anglji.

Atak, w którym wzięły udział oddziały wszystkich broni, objął ponad 60 okrętów. trzy okręty wojenne oraz 16 okrętów transportowych, w tem okręty pojemności ponad 15 tysięcy ton, zostały przez koncentryczne bombardowanie zatopione. 31 dalszych okrętów otrzymało trafienia i zostało poważnie uszkodzonych, częściowo zaś uszkodliwionych, częściowo wreszcie podpalonych. Śluzy w porcie w Dunkierce zostały całkowicie zniszczone, wody z doków portowych zupełnie wyciekły.

Samoloty myśliwskie, które przeprowadziły walkę łącznie z bombowcami przeciwko angielskiej próbie odtransportowania wojsk, zanotowały 68 wypadków zestrzelenia nieprzyjacielskich samolotów. Przy tej sposobności odznaczył się pułkownik von Masow. 10 dalszych samolotów, których zadaniem było chronienie okrętowania wojsk, zestrzeliła artylerja przeciwlotnicza. Artylerja ta zatopiła pozatem jeden mniejszy okręt wojenny i poważnie uszkodziła pięć dalszych. (p)

Przekazanie okupowanych obszarów w Holandji wojsk. władzom niemieckim

(!!) Amsterdam, 31 maja. Siedziba holenderskich władz naczelnych Haga stała w ubiegłą środę pod znakiem uroczystości przekazania suwerennej władzy wojskowej w okupowanej Holandji gen. lotnictwa Christiansenowi oraz przekazanie najwyższej władzy wykonawczej w ręce mianowanego przez kanclerza Hitlera komisarza Rzeszy dla tych terenów, niemieckiego min. Seyss-Inquarta, który poprzednio piastował godność zastępcy Generalnego Gubernatora w Krakowie.

Aktu przekazania władzy dokonał naczelny dowódca wojskowy w Holandji i Belgji gen. piechoty von Falkenhausen.

Ludność holenderska okazywała temu aktowi żywe zainteresowanie. (p)

Samobójstwo gen. Gamelin'a.



Generał Gamelin.

Rzym, 31 maja. — Dziennik „Messagero" opublikował we czwartek rano wiadomość, nadeszłą z Berna, według której obiegające od kilku dni pogłoski o samobójstwie gen. Gamelin, zostały potwierdzone przez najwiarygodniejsze źródła. Mówi się przytem, że Gamelin dokonał samobójstwa na skutek żądania francuskiej komendy naczelnej.

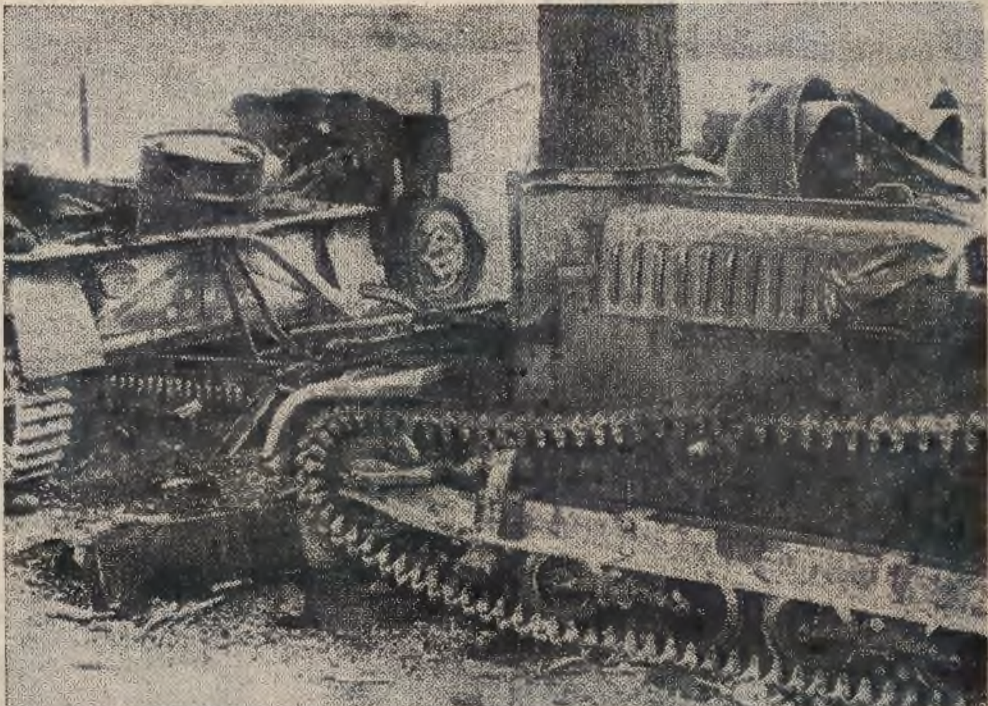
Dalej donosi „Messagero", że gen. Corap, który dowodził wojskami francuskiemi w Ardennach, uchodzi za głównego winowajcę porażki wojsk koalicyjnych i z tego powodu miał zostać rozstrzelanym.

Złoto belgijskie zostało „uratowane"

(::) Berno Szwajcarskie, 31 maja. Jak donosi „Exchange Telegraph" urzędowo z Londynu, belgijskie rezerwy złota w wysokości 25 miljardów franków zdołano uratować (!).

Tanki koalicyjne nie wytrzymały próby sił.





Podczas ostatnich walk na froncie zachodnim w szerokiej mierze zostały użyte tanki i samochody pancerne. Okazało się przy tej sposobności, że tanki aliantów nie wytrzymały próby sił z niemiecką artylerją przeciwpancerną i flotą lotniczą, których pociski zniszczyły pokaźną ilość koalicyjnej broni pancernej. Na zdjęciu naszem na lewo widzimy jeden z belgijskich tanków, który zapalił się od pocisku niemieckiej artylerji przeciwpancernej pod Antwerpją. Na zdjęciu widać wyraźnie płonące zbiorniki z benzyną. Na zdjęciu na prawo widzimy kilka tanków armji koalicyjnej, zniszczonych podczas walk na szosach belgijskich.

Gen. Prioux w niewoli niemieckiej.

Berlin, 31 maja. — **W dniu 29 maja francuski generał Prioux wraz ze sztabem został wzięty do niewoli pod Steenvoorde, na wschód od Cassel.**

Na temat wzięcia do niewoli francuskiego generała Prioux dowiaduje się agencja „Transocean" z wiarygodnego źródła co następuje: „ Wdniu 29 maja został wzięty do niewoli pod Steenvoorde na wschód od Cassel komendat 1 armji francuskiej, gen. Prioux wraz z wieloma wyższymi oficerami francuskimi. Gen. Prioux, który obecnie liczy 61 lat, uchodził za szczególnie zdolnego wyższego oficera. Podczas wojny światowej był on oficerem francuskiego sztabu generalnego. Po zakończeniu wojny dowodził wojskami kolonjalnemi, a przez pewien czas był szefem misji wojskowej w Polsce. Po wybuchu obecnej wojny objął on dowództwo pierwszej armji francuskiej. Po załamaniu się tej armji, generał Prioux dostał się do niewoli niemieckiej".

Jak już doniesiono, ogólna liczba jeńców francuskich wziętych do niewoli, narazie nie da się ustalić.

Dwaj franc. generałowie wzięci do niewoli.

Jak już doniesiono w komunikacie wojskowym, w La Capelle oddziały pancerne wzięły do niewoli dwóch generałów francuskich. W związku z powyższym faktem otrzymujemy niniejsze szczegółowe sprawozdanie.

La Capelle było silnie umocnionym punktem operacyjnym Francuzów. Gdy oddziały zmotoryzowanych strzelców niemieckich wraz z tankami wtargnęły do miasta, zostały silnie ostrzelane z okien, piwnic i drzew i fortów. Podczas, gdy tanki obrzuciły pociskami schrony nieprzyjaciela, zamieniając je w gruzy, to strzelcy, nie zważając na strzelaninę, zaatakowali granatami recznemi domy, obsadzone przez Francuzów.

Zażarta walka trwała w dalszym ciągu. Podczas gdy dolne piętra domów były niszczone przez granaty ręczne, to z dachów strzelali w dalszym ciągu strzelcy francuscy. Jeszcze zażarciej atakowali jednak żołnierze niemieccy. Atak, prowadzony przez majora W. został uwieńczony pełnym sukcesm. Żołnierze niemieccy, działając pod osłoną tanków, wzięli do niewoli licznych jeńców.

Gdy kilka celnych trafień zniszczyło gmach poczty, przygotowany do oporu, na ulicy ukazali się dwaj starsi oficerowie francuscy bez broni. Oficerów tych zabrano do tanku, gdzie okazało się, że są to dwaj generałowie francuscy. Był to generał dowodzący czwartą dywizją północnoafrykańską i podległy mu genrał brygady. Tank, zabierając oficerów francuskich szybko oddalił się. Ze wszystkich domów i zakątków poczęli wychodzić jeńcy.

Generał niemiecki, do którego przyprowadzono ujętych generałów francuskich, przyjął ich słowami: „Moi panowie, przykro mi jest, iż poznajemy się w tak smutnych dla panów okolicznościach. Pozwolą panowie, że wyrażę im moje uznanie za dzielność i odwagę, z jakiemi wasze oddziały biły się z nami". (p.).

Odprawa Sowietów dla Anglji.

(!!) **Ateny,** 31 maja. Będący w drodze do Moskwy minister Cripps, aby tam wpłynąć na poprawę stosunków angielsko-sowieckich, przybył obecnie do Aten, gdzie jednak musiał niespodziewanie przerwać dalszą podróż. **W środę bowiem nadeszło oświadczenie rządu sowieckiego, w którem powiedziano, iż nie zamierza on pertraktować ani z panem Crippsem, ani z innym delegatem angielskim.** (p)

Angielscy pośrednicy niepożądani w Moskwie.

(!!) **Moskwa,** 31 maja. W związku z opublikowaną już depeszą z Aten p. t. „Odprawa Sowietów dla Anglji" oficjalna sowiecka agencja telegraficzna „Tass" ogłasza komunikat następującej treści:

„Wobec szeregu nieścisłych i nie odpowiadających rzeczywistości doniesień, jakie rozszerzane są na łamach prasy angielskiej w sprawie podróży do Moskwy msr Crippsa, agencja „Tass" została upoważniona do następującego wyjaśnienia:

W odpowiedzi na propozycję rządu angielskiego w sprawie wysłania do Moskwy nadzwyczajnego pełnomocnika rządu angielskiego mr. Crippsa, komisarz ludowy spraw zagranicznych Mołotow upoważnił ambasadora Maiskiego do zakomunikowania rządowi angielskiemu, iż **rząd sowiecki nie rozpocznie rozmów ani z mr. Crippsem, jako pełnomocnikiem nadzwyczajnym, ani z żadnym innym.**

Jeśli rząd angielski zamierza rzeczywiście prowadzić rozmowy w sprawach handlowych, a nie pragnie ograniczyć się jedynie do rozmów na temat nieaktualnej zmiany w stosunkach między Anglją i Unją Sowietów, to może uczynić to **za pośrednictwem swego ambasadora w Moskwie pana Seedsa,** ewentualnie za pośrednictwem innej osobistości, piastującej stanowisko ambasadora w Moskwie w wypadku, gdyby pan Seeds miał zostać zastąpiony przez jakąś inną osobistość".

Zdaniem Rzymu na Bałkanach nastąpiło odprężenie.

„Akcja propagandowa Anglji i Francji spaliła na panewce".

(§§) **Rzym,** 31 maja. **W kołach politycznych Włoch poświęca się wiele uwagi występującemu coraz wyraźniej na Bałkanach odprężeniu i uspokojeniu umysłów.**

Z zadowoleniem przyjęto do wiadomości informacje, **o demobilizacji powołanych przed kilku tygodniami w Rumunji kilku roczników, jak również o tego rodzaju zarządzeniach w Jugosławji.**

Propaganda angielsko-francuska, przeprowadzana na terenie państw bałkańskich, aby je wciągnąć do konfliktu, jak to oświadcza „Popolo di Roma" — **całkowicie spaliła na panewce.** Jugosławja zaczyna dochodzić do wniosku, że zarówno ze strony Włoch, jak i Niemiec **nie grozi jej żadne niebezpieczeństwo,** które natomiast może wyniknąć skutkiem własnych i nieprzemyślanych kroków.

Pewna wysoka osobistość oświadczyła belgradzkiemu przedstawicielowi wspomnianego dziennika, że w Jugosławji dały się zauważyć w ostatnich czasach oznaki pewnego zniecierpliwienia i nerwowości, z drugiej strony jednak można stwierdzić, że nastąpił okres spokoju i rozwagi.

Wysiłki pewnych jugosłowiańskich ugrupowań politycznych i wojskowych, które wbrew logice i własnym interesom usiłowały kraj wciągnąć do konfliktu wojennego, u boku Francji i Anglji musiały się rozwiać ostatecznie. Korespondent dodaje od siebie, iż można śmiało rzec o powrocie do całkowitego uspokojenia. Powszechna jest nadzieja na utrzymanie pokoju na Bałkanach.

Moskwa spodziewa się rozstrzygnięcia na Zachodzie.

= **Moskwa,** 31 maja. Dzienniki sowieckie informują swych czytelników o nowym potężnym sukcesie niemieckim, zaopatrując te informacje tytułem: „Kapitulacja armji belgijskiej". Wiadomości o fakcie złożenia broni przez armję belgijską ukazały się we wszystkich dziennikach w formie sensacyjnej i były uzupełniane mapami placu boju, na których to mapach pisma wykazują, w jakim stopniu zacieśnia się żelazna obręcz, w której są uwięzione wojska angielsko-francuskie.

Wojskowy sprawozdawca „Izwiestji" pisze o ostatnich wydarzeniach na froncie, iż **trwające jeszcze na ziemi belgijskiej i w północnej Francji walki ulegną niebawem ostatecznemu rozstrzygnięciu.** Szybkie tempo operacyj i ataków, przeprowadzonych w ciągu ostatnich dni, przez wojska niemieckie było możliwe tylko dzięki koncentracji znacznych sił i rzuceniu ich przeciwko głównemu punktowi oporu, dzięki uzyskaniu całkowitej przewagi w powietrzu, jak niemniej dzięki ścisłemu współdziałaniu wojsk lądowych z lotnictwem.

Udział wojsk pancernych i zmotoryzowanych, jak również samolotów bombowych i myśliwskich przybrał w obecnej walce rozmiary oraz tempo **tak potężne, jakiego nie widziano w wojnie światowej.** W tem leży przyczyna dlaczego wielomiljonowa armja mocarstw zachodnich została mimo potężnego oporu okrążona w rejonie nadmorskim i oddzielona od reszty sił wojskowych i dlaczego obecnie grozi jej zagłada.

Autor artykułu ocenia kapitulację Belgji, jako nowy i nieoczekiwany cios dla mocarstw zachodnich, których sytuacja obecnie uległa wybitnemu pogorszeniu. — Sprawozdawcy wojskowi innych dzienników omawiają sprawę udziału wojsk pancernych na froncie zachodnim, stwierdzając, że jedynie dowództwo niemieckie zrozumiało i oceniło znaczenie broni pancernej, daleko zakrojonej akcji ofenzywnej. Ta właśnie broń pancerna odegrała wybitną rolę w ataku flankowym, wymierzonym przeciw wojskom nieprzyjacielskim. (p)

Japonja podziwia sukcesy wojenne Niemiec.

(::) **Tokio,** 31 maja. **Kapitulacja armji belgijskiej wywołała w Japonji niezwykle silne wrażenie. — Wszystkie poczytne dzienniki japońskie zgodnie stwierdzają, że był to wielki cios dla mocarstw zachodnich oraz podkreślają olbrzymi sukces moralny i strategiczny Niemiec.**

Zdaniem tych dzienników rozwój wypadków wojennych będzie miał zarówno dla Anglji jak i Francji niekorzystne następstwa. Dziennik „Miyako" pisze, iż cały świat patrzy z podziwem na znakomite niemieckie dowództwo.

Dziennik „Niczi Niczi" podkreśla, iż wojsko i naród belgijski doszli do przekonania, że byłoby rzeczą bezcelową nadal zdawać się na pomoc Anglików i Francuzów. W ten więc sposób nie powiodła się Anglikom próba blokady Niemiec.

Dziennik „Asahi Szimbun" przedstawia kapitulację Belgji jako swego rodzaju votum nieufności dla Anglji i Francji. W przeciwieństwie do opinji o zbiegłym rządzie wyraża się narodowy dziennik „Kokumin Szingun" z wielką sympatją o królu belgijskim, który walczył i stał na czele swego wojska. (p)

Spóźnione poznanie.

„Journal de Geneve" wyciąga zbawienne nauki.

Kraków, 31 maja. **„Journal de Geneve" rozpatruje w swym artykule wstępnym powody niemieckich sukcesów.** Po wyczerpującem przedstawieniu stanu zakłamania we Francji pisze on, że **ze strony francuskiej było w najwyższym stopniu nierozsądnem budować miesięcznie tylko 60 samolotów, podczas gdy Niemcy produkowały 800.** Wydarzenia, których dzisiaj jesteśmy świadkami, dają powód do wyciągania zbawiennych rad.

Na innem miejscu tegoż artykułu wstępnego autor podkreśla, że **we Francji nie rozumiano całkowicie narodowego socjalizmu, względnie nie chciano go rozumieć.** Wskutek niedbalstwa lub zarozumiałości nie zdawano sobie jasno sprawy z cudownej niemal przemiany, jaka dokonała się w Niemczech.

Być może, że znaczna część narodu niemieckiego nie była narodowo-socjalistyczną, ale mimo to **była niemniej niemiecką** i dlatego każdy Niemiec cieszył się za każdym razem, gdy likwidowano postanowienia traktatu wersalskiego. Naród niemiecki we wzrastającej dyscyplinie stosował się do poleceń Führera, który obiecywał mu nietylko uwolnienie, ale także znaczne polepszenie stanowiska wśród innych narodów.

Kardynalny błąd widzi autor artykułu w tem, że **we Francji musiano poznawać Niemcy Adolfa Hitlera ze sprawozdań pewnych emigrantów,** poczem wyciągano fałszywe wnioski z wiadomości, które ci emigranci rozszerzali w świecie. Tak np. wmawiano Francuzom, że niemieckie samochody pancerne ustawały w drodze na Wiedeń, że panie we Frankfurcie nie mają już wełny, że pruski sztab generalny zarzucony jest wpływowymi politykami i że Rzesza żadną miarą nie może dopuścić do próby sił z potężnemi mocarstwami.

Dosłownie czytamy dalej: **„Nie doceniano potęgi Niemiec i zapominano o najważniejszem, a mianowicie o tem, iż kanclerz Hitler jest w stanie zbudować potęgę, której potrzebuje do swej polityki, i że do tak zwanego szczęścia należy również w dużej mierze dokładne obliczenie wartości swych instrumentów, jak również wartości niedostatecznego przygotowania przeciwnika, który prawdopodobnie wystąpi przeciwko niemu.** Odnosił dotychczas sukcesy, ponieważ dzięki przewadze środków rozbijał granice, jakie mu stawiano na drodze. Byłoby dziecinnem zatajać rzeczywistość i dlatego musi się stwierdzić, że on, jak i jego wojskowi doradcy, lepiej zrozumieli naukę wojny r. 1914, jak alianci. Należy także przyjąć, iż nie poświęcano należytej uwagi literaturze wojenej, ukazującej się w ciągu ostatnich lat dziesięciu, gdyż Hitler zespolił armję, należącą do planów jego polityki, ale **forma obecnej wojny zgotowała niespodziankę tylko temu, kto był źle poinformowany".**

Z uwagi na poważny ton badań, jakie przeprowadza autor artykułu „Journal de Geneve", nie można jego twierdzeń obciążać szczegółowemi przykładami.

Także i na terenie politycznym, jak stwierdza „Journal de Geneve", mocarstwa zachodnie nie są w stanie dotrzymać Rzeszy kroku. W zakresie wysokiej strategji można było stwierdzić olbrzymią przewagę Niemiec. We Francji zbyt wielu teoretyków wojskowości wierzyło, że defensywa w swej biernej formie wystarczy na zapewnienie krajowi wystarczającej ochrony. Nowe systemy prowadzenia wojny dały Rzeszy wyraźną przewagę. Artykuł kończy się żądaniem, aby Francja nareszcie zdała sobie sprawę z tego, że trzeba stanąć na gruncie rzeczywistości.

Coś więcej niż improwizacja.

„Neue Zürcher Zeitung" o niemieckim sposobie prowadzenia wojny.

Kraków, 31 maja.

Wielkie dzienniki państw neutralnych **zajmują się w ostatnich czasach bardzo szczegółowo niemieckim sposobem prowadzenia wojny.** Zastosowane przez Niemcy nowe metody walki, pozostające w przeciwieństwie do przestarzałych metod mocarstw zachodnich sa gruntownie omawiane.

Także i **prasa szwajcarska** rozpatruje podstawy sukcesów armji niemieckiej. „Neue Zürcher Zeitung" pisze w nawiązaniu do bitew na zachodzie, że ze względu na napór zarówno energicznego, jak i najnowocześniejszego sposobu prowadzenia walki Holandja, mimo wybudowania według przemyślanego planu systemu obronnego, musiała szybko się załamać.

W artykule „Neue Zürcher Zeitung" podkreśla się, że **niemiecka strategja zastosowała taktykę, którą charakteryzuje zaskoczenie.** Także i zastosowanie oddziałów spadochronowych oraz desantu powietrznego pozwala wnioskować, że **przy nowoczesnej taktyce wojennej Niemiec chodzi o coś więcej, jak o udałą improwizację.**

Tak więc wskazuje pismo szwajcarskie m. in. na to, że oddziały desantu powietrznego w Holandji stworzyły punkty oparcia do zdobycia ważnych strategicznych punktów. Podczas zdobycia Rotterdamu użycie oddziałów desantu powietrznego znalazło szczególnie obszerne zastosowanie.

Akcja niszcząca oddziałów desantu powietrznego **przyczyniła się w dużej mierze do dezorganizacji oporu.** Zagadkowem i prawie że cudownem wydaje się szybkie zdobycie tak silnie umocnionej i uchodzącej za niezdobytą pozycji, jak fort Eben Emael, należącej do grupy fortyfikacyj twierdzy Leodjum. Przekracza wprost wyobraźnie normalnego człowieka zdanie sobie sprawy do jakich zmian zdolną jest jeszcze taktyka niemiecka.

Obserwator.

Włochy nadal pod znakiem wielkich sukcesów niemieckich.

(§) **Rzym,** 31 maja. Doniesienie naczelnej komendy armji niemieckiej o tem, że armja angielska we Flandrji znajduje się w przededniu likwidacji, że następny los armji francuskiej, walczącej w Artois jest przypieczętowany, oraz że Ostenda, Dixmuiden, Langemarck i Armentieres znajdują się w rękach niemieckich, wywołało w Italji potężne wrażenie.

Panuje tu powszechna opinja, że uwięzionym w północnej części Francji wojskom angielskim i francuskim pozostaje do wyboru jedynie kapitulacja, względnie jej zniszczenie.

„Tribuna" podkreśla, że dla armji brytyjskiej i francuskiej okrążonej od północnej części Francji **niema już żadnego ratunku.** Klęska, jaka mocarstwa zachodnie poniosły na polach bitew w Belgji i Francji północnej, może mieć trudne do przewidzenia skutki ze strategicznego punktu widzenia, które jednak wobec sytuacji we Francji jak i Anglji są łatwe do przewidzenia. (p)

Prasa japońska wyraża silną wiarę w zwycięstwo Niemiec.

= **Tokio,** 31 maja. Wiadomość o kapitulacji armji belgijskiej dała prasie japońskiej okazję do wypowiedzenia swego silnego przekonania o zwycięstwie Niemiec. „Tokio Niczi Niczi" pisze, że pomimo odmiennych oczekiwań i twierdzeń mocarstw zachodnich nie może już być żadnej wątpliwości, że armje ich we Flandrji poniosą katastrofalną porażkę.

Francuzi szykanują rybaków włoskich.

(§§) **Rzym,** 31 maja. „Giornale d'Italia" donosi o wypadku zatrzymania przez władze francuskie włoskich rybaków, którzy z Trapani na Sycylji udali się na doroczne połowy tuńczyka w kierunku wybrzeża Tunisu.

Władze francuskie miały oświadczyć, iż **przyczyną aresztowania było wydanie zakazu połowu ryb w tej części morza.**

W wyniku przeciągłego procesu sądowego, w toku którego rybacy byli traktowani przez Francuzów na równi z przestępcami, zostali oni wreszcie uwolnieni, przyczem zajęto im cały połów. (p)

Wkroczenie wojsk niemieckich do Antwerpji.



Gdy wojska niemieckie wkraczały do Antwerpji, wówczas na ulicach gromadziły się tłumy ludzi, którzy chcieli zobaczyć zwycięzców. Jak to urzędowo ze strony dowództwa wojskowego stwierdzono, Belgowie, a zwłaszcza Flamandowie, zachowali wobec wkraczających wojsk nadzwyczaj poprawną postawę. Stosunek niemieckich żołnierzy do ludności był również bardzo dobrym.

Na drogach odwrotu.



Drogi odwrotowe wojsk koalicyjnych w Belgji przedstawiają oryginalny widok. Wszędzie leżą zniszczone tanki, samochody ciężarowe, broń i części ekwipunku. — W długich kolumnach posuwa się na szosach prąd uchodźców. Na zdjęciu naszem widzimy jeden ze zniszczonych tanków, oraz uchodźców, którzy, po obsadzeniu kraju przez wojska niemieckie, powracają do swoich domów, ciągnąc ze sobą na wozach i wózkach swój dobytek.

Sylwetka artysty: Paganini.



Mikołaj Paganini.

Kraków, w maju.

W roku bieżącym przypada stulecie zgonu jednego z najsłynniejszych artystów ostatnich czasów, którego sylwetka pozostała w pamięci kilku ostatnich generacyj dzięki jego wyjątkowym zdolnościom, jak też dzięki niesamowitej i możnaby powiedzieć tajemniczej postaci.

Niccolo Paganini był nietylko wielkim skrzypkiem, ale umiał przedewszystkiem działać na fantazję ludzką,

umiał odpowiednio występować, aby zrobić na swoich słuchaczach niesamowite wrażenie i wiedział dobrze, że do każdej ludzkiej rzeczy należy dodać trochę tajemniczości, aby ona tem większe robiła wrażenie.

Niccolo Paganini urodził się w roku 1782, czyli w czasie, kiedy zaczynała się rewolucja francuska, która wkrótce miała wydać jakże niespodziewane owoce, przewracając do góry nogami całą Europę i wprowadzając na arenę nowe zupełnie czynniki.

Pierwsze jego sukcesy miały miejsce na dworach różnych napoleońskich wicekrólów i satrapów,

którzy objęli rządy we Włoszech. Paganini kroczył od sukcesu do sukcesu.

Był to człowiek, który nietylko zdobył opinję najlepszego skrzypka świata i wszelkich czasów, ale sztuka jego sięgała tak daleko, iż uważano ją nieomal za nieprawdopodobną, za wynik jakiegoś układu z nieczystemi siłami. Najwięksi krytycy owych czasów, zazwyczaj niezwykle powściągliwi i surowi, uważają Paganiniego za genjusza, o którym mówić można tylko w superlatywach. Gdy od roku 1829—34 odbywał tournee po Europie i przebywał w Wiedniu, Berlinie, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach, ówczesna publiczność trzęsła się poprostu z zachwytu.

Staje się on najbardziej znanym człowiekiem,

a Europa, która w tym czasie przeżywa okres uspokojenia po wielu napoleońskich wojnach wszedłszy w ramy cichego, spokojnego, biedermajerowskiego mieszczańskiego trybu życia, zajmuje się nim więcej niż swego czasu... Napoleonem I.

W tymże czasie powstaje moda na różne rzeczy, które otrzymują nazwisko Paganiniego; lansuje się więc potrawy à la Paganini, wypieka rogale à la Paganini, nosi loki à la Paganini i rękawiczki, na których wyszywane były smyczek i skrzypce.

Nawet taki wielki człowiek jak Goethe określa Paganiniego jako demona. Nic w tem zresztą dziwnego, gdyż Paganini gra z takiem przejęciem, jest tak cały pochłonięty swoją sztuką, że

gdy kończy swój koncert popada w rodzaj odrętwienia, przypominającego atak epilepsji.

Widzowie mają wrażenie, że nie jest to jedynie wielki wykonawca posiadający niezwykłą technikę, ale człowiek, który wspomagany jest przez tajemne siły prowadzące jego rękę po strunach skrzypiec. Wielki muzyk Franciszek Liszt wyraża się, że Bogiem Paganiniego jest jego własne ponure ja.

I faktycznie w sztuce Paganiniego było coś więcej jak maestria: dużą rolę grała tu wielka tajemnica, która otaczała tę postać. Powtarzano o nim tysiące anegdot, szeptano sobie na ucho różne wieści o nim, wspominano również o tem, że

popełnił z zazdrości ohydne morderstwo,

i przez pewien czas przebywał w więzieniu włoskiem. Jego prywatne życie było również zagadkowe: Był to człowiek, który nie interesował się absolutnie niczem innem, jak tylko swoją własną sławą i własnemi sprawami. Podróżował zawsze po Europie z zapuszczonemi firankami przy oknach dyliżansu, nie utrzymywał żadnych przyjacielskich stosunków z kimkolwiek, nie przyjmował uczniów, nie znano w jego życiu żadnej większej miłości, a pewną aktorkę, która była przez pewien czas jego towarzyszką życia przepędził z chwilą, kiedy chciała w jego życiu odegrać rolę żony i matki jego syna, Achillesa. Paganini był niezwykle wymagający, jeżeli szło o jego honorarja, nigdy w życiu nie grał na żaden dobroczynny cel. jednem słowem był to człowiek, który bynajmniej nie zasługiwał na sympatję, ale właśnie dlatego stworzył sobie taką niesamowitą sylwetkę, która niezwykle pomogła mu w zyskaniu sławy.

Jedyny człowiek, jakiego Paganini kochał w swojem życiu, to jego syn Achilles,

ale i wobec niego zachowywał się on dziwnie, gdyż cała jego miłość była niezwykle nielogiczna, prymitywna i mało sympatyczna.

Ostatnie lata jego życia sprowadziły na niego ciężką chorobę, powodując, że dalsza jego karjera skończyła się gwałtownie.

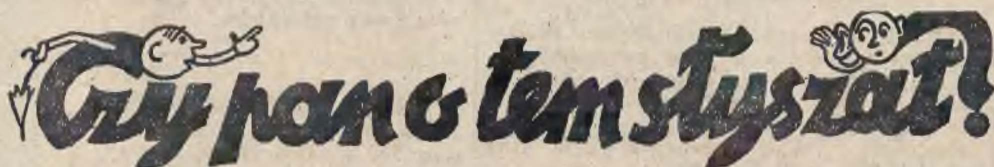


Przez kilka lat Paganini zamilkł i właściwie zeszedł zupełnie z areny. W tych ciężkich jego chwilach przypomniała sobie o nim Genua, jego miasto rodzinne, darowując mu wspaniałe skrzypce Giuseppe Guarneriego, na których tylko kilka razy z okazji jakiejś rocznicy grali wielcy skrzypkowie po śmierci Paganiniego. Powróciwszy z Francji do Włoch

został on złożony w Parmie, gdzie wznosi się mała świątynia

marmurowa, strzegąca doczesnych szczątków genjalnego skrzypka i kompozytora. Jeżeli chodzi o kompozycje Paganiniego, to przebrzmiały one dosyć prędko tak, że dzisiaj nie zajmują one zbyt wybitnego miejsca w literaturze muzycznej. Jego sonata, poświęcona Napoleonowi I p. t. „Sonata Militare", została odnaleziona w pozostałych po nim papierach. Właściwą wartość dzieł Paganiniego polegała na niezwykłej błyskotliwości, pozwalającej odtwórcom wykazać swoją świetną technikę.

Ostatnio otwarto w Medjolanie wystawę pozostałych po Paganinim pamiątek i wogóle różnych sprzętów muzycznych z jego czasów.



Jak zwalczać chorobę morską?

Pewien Anglik C. Lilingston zaleca jako skuteczny środek przeciw chorobie morskiej, taniec. Lekarstwo to opiera się nietylko na czynniku czysto fizycznym, ale również na czynniku psychicznym. Taniec bowiem powodując pewną wesołość i będąc rozrywką, odwraca uwagę pasażerów okrętu od czekającej ich przykrości, a pozatem ruchy taneczne neutralizują w pewnym stopniu kołysanie się okrętu. Osobom, które nie tańczą, zaleca Lilingston specjalny sposób oddychania, polegający na tem, że wdycha się powietrze ustami bardzo wolno, poczem następuje szybki wydech przez nos. Tego rodzaju oddychanie przeciwdziała podobno bardzo skutecznie nieskoordynowanym ruchom przepony brzusznej, które są głównym powodem choroby morskiej.

Jaki był wiek człowieka prehistorycznego?

Każdy z nas przypuszcza, że dawniejsze generacje ludzi żyły daleko dłużej od nas, gdyż nie były narażone na tyle nerwowo wyczerpujących przeżyć, żyły bardziej swobodnie, było mniej miast, a przez to samo powietrze było zdrowsze, istniało więcej lasów i zieleni, a walka o byt nie była taka ciężka jak dzisiaj. Pogląd ten jest jednak fałszywy, gdyż trzeba pamiętać o tem, że warunki higjeniczne życia były choćby nawet tylko sto lub dwieście lat temu znacznie gorsze jak dzisiaj. Ludzie odżywiali się bardzo niehigjenicznie, w całej Europie spożywano niezwykłą ilość ostrych korzeni, zjadano nieprawdopodobne ilości mięsa, „obżerano się" poprostu jak tego dzisiaj niktby nie czynił, a pozatem oddawano się prawie we wszystkich sferach niezwykłemu pijaństwu. Nic też dziwnego, że z tych powodów żyli ludzie 200—300 lat temu tylko jakieś 40 lat przeciętnie, podczas gdy dzisiaj wiek przeciętny człowieka przesunął się o jakie 20 lat.

Ciekawem jest jak długo żył człowiek prehistoryczny? Otóż na podstawie badań francuskiego uczonego Vallois można stwierdzić, że wiek człowieka kopalnego wynosił mniejwięcej 50 lat. Do wniosku tego doszedł wspomniany uczony drogą badań szwów na czaszce, na szkieletach odnalezionych w ziemi. Człowiek kopalny umierał przed zniknięciem szwów na czaszce, a więc w granicach do lat 50. Zachodzi tu jednak jedyne zastrzeżenie, a mianowicie czy umierał on śmiercią naturalną, czy też „pomagano" mu w przeniesieniu się do lepszego bytu? W tym oczywiście wypadku całe obliczenie byłoby nieważne, spodziewać się jednak należy, że nie wszyscy ówcześni ludzie umierali śmiercią gwałtowną.

Medycyna „na marginesie".

Wiadomo, że nawet dzisiaj pomimo, iż medycyna od wielu lat stanęła na bardzo wysokim poziomie, istnieje wielu ludzi, którzy wierzą w naiwne i niczem niepoparte praktyki, pytają się o radę znachorów względnie modnych „czarodziejów", zwątpiwszy w skuteczność oficjalnej nauki. Jeżeli dzieje się to w społeczeństwach cywilizowanych, to istnieje ta wiara jeszcze bardziej u społeczeństw mniej cywilizowanych, względnie nie posiadających tak rozwiniętej medycyny, jak Europa i Ameryka. Wiele krajów Wschodu, Chiny i t. d., do dziś dnia posługują się różnemi czarodziejskiemi lekami, które rzecz prosta nie odnoszą większego skutku. Oto np. stosują Chińczycy przeciwko grypie woreczek żółciowy węża. Przeciw anginie stosują płukanie gardła płynem, w którym znajduje się proszek, pochodzący z potłuczonych pereł. Używa się też w tym wypadkn sproszkowanego kłu antylopy, działającego bardzo skutecznie. Jest oczywiście niewielu pacjentów, którzy mogą używać proszku z pereł z powodu wysokiej ceny lekarstwa.

Szare jaszczurki mają działać na zewnętrzne zranienia i obrzęki. Lekarze jednak, stosujący te środki zastrzegają się, że kuracja będzie bezwzględnie skuteczna tylko wtedy, gdy pacjent połknie jaszczurkę „na żywo"! Na bezsenność stosuje się herbatę, względnie odwar, przyrządzony z pewnego gatunku czarnych chrząszczy. Po wypiciu nawet drobnej ilości tego płynu pacjent zasypia snem kamiennym.

Z dnia na dzień

= **Kraków,** 31 maja.

Przed zakończeniem tragedji we Flandrji.

Ostatni komunikat naczelnej komendy armji niemieckiej donosi, że wielka bitwa we Flandrji zbliża się do zakończenia, którem będzie **zniszczenie okrążonych tam armij angielskich i francuskich.** Komunikat stwierdza w dalszym ciągu, że **wojska angielskie znajdują się w zupełnej rozsypce** i zdążają oderwanemi grupami ku wybrzeżu, aby wpław i na małych łódkach dostać się na zbawcze okręty. Wielu Anglikom i to jednak nie uda się, ponieważ samoloty niemieckie przy pomocy jednego tylko masowego ataku zatopiły lub **ciężko uszkodziły 60 angielskich statków wojennych i transportowych.** Ponadto ostatni port nad kanałem La Manche, jaki znajduje się jeszcze w rękach angielskich, mianowicie Dunkierka, został zupełnie zniszczony przez niemiecką artylerję i niemieckie lotnictwo, a doki portowe wskutek zniszczenia śluz wylały. **Wszystkie inne porty belgijskie i północno-francuskie znajdują się już w tej chwili w rękach wojsk niemieckich.**

W ten sposób **dokonuje się tragedja,** która co do rozmiarów przewyższa znacznie katastrofę naszej najsilniejszej armji polskiej koło Kutna. Łącznie z armją belgijską, która ostatnio skapitulowała, na terenach tych **znajduje się przeszło 1 miljon żołnierzy, którzy oczekują na niewolę, albo na zupełne zniszczenie.** Podczas kiedy jednak armja polska, pomimo dzielności naszych żołnierzy, wskutek niedostatecznego wyposażenia pod każdym względem nie mogła się równać technicznie z niemieckim nieprzyjacielem, w wielkiej bitwie **we Flandrji walczą najnowocześniejsze armje mocarstw zachodnich, dysponujące świetnem technicznem wyposażeniem.** Pomimo tego dzięki szybkim uderzeniom niemieckim zostały one **w przeciągu zaledwo dwóch tygodni otoczone ze wszystkich stron** i po upływie trzeciego tygodnia, dzięki przewadze broni niemieckiej, zwłaszcza lotnictwa i lepszego dowództwa niemieckiego, przestaną istnieć.

Również angielskie i francuskie centrale informacyjne nie mogą już dłużej taić przed swemi zrozpaczonemi społeczeństwami okrutnej prawdy. I tak sekretarz stanu angielskiego ministerstwa informacyj Mr. Nicolson w przemówieniu wygłoszonem przez radio oświadczył, że **wiadomości nadchodzące z Flandrji są złe i że w najbliższych dniach naród angielski musi oczekiwać jeszcze gorszych nowin.** Oficjalne francuskie biuro prasowe Havas pisze, że tragedja we Flandrji doszła do swego punktu szczytowego i że wojska niemieckie przelewają się masowo przez otwarte wyłomy na stłoczone dywizje angielskie i francuskie.

Powyższe wyznania urzędowych czynników angielskich i francuskich mają zupełnie jasną wymowę. Nie trudno jest wyobrazić sobie, jakie wrażenie wywrze na narodzie angielskim i francuskim poznanie w pełni tej największej tragedji wojennej w historji świata.

Prasa szwedzka o stanowisku rządu belgijskiego.

(§§) **Sztokholm,** 31 maja. **Wieczorne wydania dzienników szwedzkich piętnują w swych artykułach wstępnych nagonkę sprzymierzonych przeciwko królowi Leopoldowi.** „Nya Dagligt Allehanda" pisze, że kapitulacja. którą poprzedziły liczne dowody waleczności na polach bitew, **nie może być uważana za akt dyshonoru.**

„Aftonbladet" wyjaśnia ze swej strony, że belgijski premjer, który wszystkich Belgów zwolnił z przysięgi złożonej na wierność królowi, wygłosił swą mowę nie w Belgji lecz w Paryżu, dokąd się udał jak zwykły podszyty tchórzem. Należy zapytać czy znajdzie się naród, który usłucha słów zbiegłego premjera.

Należy mieć poważne zastrzeżenia w odniesieniu do rządu uciekających i następnie wygłaszających płomienne apele do swych rodaków z bezpiecznych stolic mocarstw zachodnich w momencie, gdy stojący na odpowiedzialnych stanowiskach oficerowie, którzy nie poszli w ślady swego rządu, uważali za stosowne zaprzestać beznadziejnych zmagań.

Jak następnie donosi „Aftonbladet", po wygłoszeniu swej mowy miał Pierlot złożyć wieniec u stóp pomnika króla Alberta, **któremu przewiązał czarną opaską oczy,** aby „ojciec nie musiał patrzeć na hańbę swego syna". Dziennik nadmienia, iż w tym wypadku widowisko zorganizowane przez Pierlota było całkiem nie na miejscu.

„Aftonbladet" następnie przypomina o Andalsnes i Namsos. Wówczas to Angliey — pisze dziennik — bez porozumienia się z norweskiem naczelnem dowództwem, w pośpiechu załadowali swoje wojska na okręty.

Przegrana bitwa we Flandrji.

(§) **Rzym,** 31 maja. — „Daily Express" stwierdza, że bitwa we Flandrji uważana być musi za przegraną. (p)

Obowiązek pracy dla ludności polskiej.

Kraków, 31 maja. Kierownik Urzędu Pracy w Krakowie dr. Nitsche oraz starosta miejski Schmid wydali zarządzenie dotyczące obowiązku pracy dla ludności polskiej. Zarządzenie to zostało wydane na zasadzie rozporządzenia Generalnego Gubernatora z dn. 26 października 1939 i rozporządzenia z dn. 14 grudnia 1939.

W myśl powyższego zarządzenia polscy mieszkańcy miasta Krakowa w wieku 16 do 25 lat, a więc młodzież urodzona w czasie między 1 stycznia 1915 a 31 grudnia 1924 **zostanie zbadana co do jej zdolności do pracy.**

Wobec powyższego osoby, urodzone w latach 1915 do 1924 mają zgłosić się w oznaczonych dniach w Urzędzie Pracy w Krakowie, przy ul. Lubelskiej 25, III piętro, pokój nr. 37 celem przeprowadzenia badania. Młodzież pracująca ma otrzymać odpowiednie zwolnienie od swoich pracodawców, aby mogła zadośćuczynić obowiązkowi stawienia się.

Narazie ustalono czas badania młodzieży męskiej, urodzonej w latach 1915 do 1918 włącznie. Mężczyźni ci mają zgłaszać się w Urzędzie Pracy według następującego planu:

Urodzeni w miesiącach **styczeń—marzec:** w dn. 3 do 8 czerwca 1940 w poniedziałek litery A-E, we wtorek: F-J, we środę: K-M, we czwartek: N-P, w piątek: R-U, w sobotę: V-Z.

Urodzeni w miesiącach **kwiecień czerwiec** w dn. 10 do 15 czerwca, w poniedziałek litery A-E, we wtorek: F-J, we środę: K-M, we czwartek: N-P, w piątek: R-U, w sobotę: V-Z.

Urodzeni w miesiącach **lipiec—wrzesień:** w dniach 17 do 22 czerwca: w poniedziałek litery A-E, we wtorek: F-J, we środę: K-M, we czwartek: N-P, w piątek: R-U, w sobotę: V-Z.

Urodzeni w miesiącach **październik — grudzień:** w dn. 24 do 29 czerwca: w poniedziałek litery A-T, we wtorek F-J, we środę: K-M, we czwartek: N-P, w piątek: R-U, w sobotę: V-Z.

Do Urzędu Pracy należy się zgłaszać w godzinach między 8 a 15.

Do badania należy przynieść ze sobą wszystkie dowody osobiste, przedewszystkiem zaś należy przedłożyć legitymację Ubezpieczalni społecznej. Osoby znajdujące się w stosunku służbowym, względnie na praktyce, muszą postarać się o zaświadczenie od swego pracodawcy. Osoby pracujące, które nie posiadają legitymacji Ubezpieczalni mają przynieść zaświadczenie pracodawcy, **w którem należy wyszczególnić czas, w którym dana osoba została przyjęta do pracy.**

Niestawienie się do przeglądu podlega karze więzienia.

Zarządzenie powyższe nie odnosi się do ludności żydowskiej.

KRONIKA.

Ograniczenia w podróżach samochod.

Kraków, 31 maja. Referent ruchu samochodowego w urzędzie Generalnego Gubernatorstwa zwraca szczególną uwagę na następujące przepisy:

Ilości materjałów pędnych, które wydaje się na zaświadczenia benzynowe są tak małe, że mogą wystarczyć jedynie przy najdalej posuniętej oszczędności i ograniczeniu używania samochodu do ważnych podróży służbowych, nieuknionych ze względów urzędowych.

Zakazane są wszelkie podróże prywatne samochodami, zwłaszcza jazdy do restauracyj i miejsc wypoczynkowych, wycieczki „week-end'owe" i podróże dla przyjemności.

W wielu wypadkach mogą odpaść jazdy po mieście. Zamiast samochodu można użyć tramwaju, względnie dorożki konnej. W podróżach, które można odbyć przy pomocy kolei, względnie autobusu, należy korzystać z publicznych środków lokomocji. Należy zaniechać wszelkich podróży samochodowych na teren Rzeszy.

Obniżka cen drewnianych sandałów damskich.

(=) **Kraków,** 31 maja. **Jak komunikuje wydział kształtowania cen w urzędzie Generalnego Gubernatora, w najbliższym czasie nastąpi znaczna zniżka cen drewnianych sandałów damskich (trepek, sandałków).**

Zarządzenie to stało się konieczne ze względu na nieprawdopodobnie wysokie ceny, jakie za te artykuły żądano w ostatnim czasie we wszystkich niemal miejscach sprzedaży. Władze widziały się wobec tego zmuszone uregulować i tę dziedzinę cen i przywrócić ceny odpowiadające wartości tego artykułu.

Zmiany taryfy za prąd elektr.

Kraków, 31 maja. — Starosta miejski Schmid wydał rozporządzenie, na mocy którego **od dnia 1 czerwca br., względnie od VII okresu obliczeniowego, wchodzi w życie nowa taryfa opłat za prąd w miejsce dotychczasowej taryfy blokowej dla gospodarstw domowych oraz taryfy za światło i prąd.**

Ceny za prąd dla wielkich zakładów zostaną nanowo ustalone, odpowiednio do nowej ogólnej taryfy. Bliższych informacyj w tej sprawie udziela dyrekcja Elektrowni Miejskiej.

Podwyżka ceny gazu.

Kraków, 31 maja. Na podstawie zarządzenia starosty miejskiego Schmida od dnia 1 czerwca 1940 z ważnością za okres VI **cena za gaz zużywany w gospodarstwach domowych zostaje podwyższona o 3 grosze za centimetr sześcienny.**

Ceny gazu zużywanego na cele przemysłowe zostaną ustalone stosownie do ogólnego uregulowania cen.

Sprzedaż nafty.

Kraków, 31 maja. Wyznaczone sklepy rejonowe sprzedają według ustalonej kolejności odbiorców naftę za odcięciem kuponu majowego poboru nafty w ilościach trzy ósme litra dla mieszkań aryjskich, żydowskich, lokali przemysłowych oraz sieni i klatek schodowych.

Opłaty za czyszczenie ulic.

Kraków, 31 maja. **W myśl zarządzenia starosty miejskiego Schmida z dniem 1-go kwietnia br. weszły w życie opłaty za czyszczenie ulic.** Należytość oblicza się według dotychczasowej opłaty kanałowej, przyczem w odniesieniu do starych budynków opłata za czyszczenie ulic wynosi 100 procent podatku kanałowego, a w odniesieniu do nowych domów 200 proc. tejże opłaty.

Podstawę do obliczenia stanowi stała opłata kanałowa jak i opłata kanałowa, obliczana na podstawie zużycia wody. Pojęcia starych i nowych budynków ustalone są według polskich przepisów podatku od nieruchomości.

Opłaty za czyszczenie ulic upłaca się kwartalnie, a mianowicie: 15 czerwca, 15 września, 15 grudnia i 15 marca, przyczem kwoty odnośne należy wpłacać w miejskiej kasie.

Czyszczenia rurociągu miejskich wodociągów.

Kraków, 31 maja. Zarząd miejskich wodociągów i kanalizacji przystępuje do czyszczenia sieci rur wodociągowych dla usunięcia nagromadzonego w niej osadu. Czynność ta spowoduje chwilowe zmącenie wody.

Czyszczenie rozpocznie się dnia 31 maja br. i odbywać się będzie codziennie w godzinach od 18 począwszy.

Płukanie sieci trwać będzie około czterech tygodni.

Ostrzeżenie przed fałszywym urzędnikiem.

Warszawa, 31 maja. W okolicach Warszawy stwierdzono, że grasuje tam podejrzany osobnik. — Okazało się, że jest nim 39-letni Ryszard Eysmont, urodzony w Grodnie, który **podaje się za urzędnika kryminalnego policji niemieckiej.** Na tej podstawie przeprowadzał on w okolicach Warszawy **rewizje w mieszkaniach, rabując przytem pieniądze, kosztowności i przedmioty wartościowe.** Aczkolwiek narazie nie podano opisu tego bandyty, niemniej należy zwrócić uwagę na to, że osobnik ten grasuje i napewnie podając się za urzędnika policji niemieckiej — usiłuje rabować. **Gdyby więc tego rodzaju wypadek miał miejsce, zainteresowani winni natychmiast we własnym interesie zawiadomić najbliższy posterunek policji.**

Napady rabunkowe koło Warszawy.

Warszawa, 31 maja. Do jednego z mieszkań w Rembertowie pod Warszawą wtargnęło dwóch uzbrojonych bandytów, którzy zrabowali 240 zł gotówką oraz dwa futra.

Do jednego z mieszkań w Świdrze wtargnęło dwóch bandytów, którzy zrabowali 700 zł, oraz różne cenne przedmioty.

W Radoczy, do mieszkania W. Kubusa, wtargnęli dwaj bandyci, którzy związali domowników, poczem skradli wielką sumę w gotówce.

Niezwykle zuchwałego włamania dokonano w majątku Łupiny, powiat Kielce. Bandyci wtargnęli do dworu, poczem związali właściciela majątku i wszystkich domowników, poczem zrabowali futra, bieliznę i kosztowności, poczem wraz z łupem odjechali na wozie. Wartość zrabowanych przedmiotów wynosi kilkanaście tysięcy złotych.

Władze policyjne są już na tropie sprawców tych rabunków.

WODA NA WIŚLE OPADA. W dniu 31 maja zanotowano w Krakowie poziom minus 209, czyli o 23 cm. niższy, w Zawichoście zanotowano poziom plus 245, czyli o 5 cm niższy. niż w dniu 30 maja.

OPŁATY ZA WYWÓZ ŚMIECI I POPIOŁU zostały ustalone przez starostę miejskiego Schmida z ważnością od dnia 1 maja br. na 75 groszy od każdej wywiezionej skrzynki śmieci.

WYPADŁ Z TRAMWAJU. We czwartek wezwano Pogotowie Ratunkowe na ul. Rakowicką, gdzie w pobliżu cmentarza wypadł z tramwaju 63-letni Zogórek Tadeusz, zamieszkały przy ul. Smoleńsk 20, doznając ran tłuczonych głowy i ogólnych kontuzyj. Ofiarę wypadku przewiozło Pogotowie Ratunkowe do szpitala św. Łazarza.

Poważne zmiany w dyplomacji francuskiej

Kraków, 31 maja.

(×) Wczorajszy dziennik urzędowy republiki francuskiej ogłasza cały **szereg nowych mianowań i zmian na placówkach dyplomatycznych.** Znany publicysta i znawca spraw zagranicznych **d'Ormesson** został zamianowany ambasadorem i nadzwyczajnym wysłannikiem przy Watykanie. Jak wiadomo d'Ormesson od wielu lat poświęcił się publicystyce i wspólnie z Andrzejem Maurois i Pawłem Morand kierował redakcją „Figaro". Tamże umieszczał prawie codziennie sowje artykuły, poświęcone polityce zagranicznej. — Również był d'Ormesson współpracownikiem „Temps'a", w której **prowadził stałe kronikę dyplomatyczną.** W swoich wynurzeniach kazywał zawsze wiele umiaru i znanym jest z zgrabnej dialektyki. D'Ormesson nie miał wyraźnego oblicza politycznego, sam nazywał się **„socjalistycznym-konserwatystą i wierzącym katolikiem".**

Ciekawem jest mianowanie b. ambasadora przy rządzie niemieckim d dnia 3 września 1939 r., tj. do dnia wypowiedzenia wojny przez Francję, p. **Coulondre,** posłem w Bernie szwajcaskiem na miejsce ambasadora p. **Alphand Renom de la Baume,** upełnomocniony minister i zastępca dyrektora politycznego departamentu na Quai d'Orsay, został ambasadorem hiszpańskim; **Peyrouton,** ambasador Buenos Aires przeniesiony został do Bukaresztu, a to na miejsce p. **Thierrys,** z którym zamnienił placówkę; **Magny,** poseł w Dublinie będzie zastępcą Francji przy komisji kontroli finansów greckich, na miejsce pana **de Lavorcade,** który jako nadzwyczajny poseł idzie do **Irlandji.**

„Okrążenie stało się obecnie zupełne".

Prasa moskiewska pod znakiem wielkiej bitwy we Flandrji.

(§§) **Moskwa,** 31 maja. Olbrzymia bitwa we Flandrji, która obecnie zbliża się ku końcowi, stanowiła również we czwartek główny temat doniesień zagranicznych dzienników moskiewskich.

Dzienniki te drukują na czołowych miejscach komunikaty naczelnej komendy armji niemieckiej, przyczem podkreślają z naciskiem, że północna grupa armij angielsko-francuskich została obecnie rozbita na dwie części i otaczana jest coraz ciaśniej żelaznym pierścieniem wojsk niemieckich.

Wojskowy sprawozdawca organu armji **„Krasnaja Zwiezda"** pisze na temat obecnej sytuacji, że trzeci etap operacyj na zachodzie zbliża się ku końcowi. W dalszym ciągu sprawozdawca zwraca uwagę, na fakt, że przewaga Niemców w powietrzu oraz patrole niemieckich ścigaczy i zniszczenie urządzeń portowych w Dunkierce niezwykle utrudnia ewakuację wojsk angielsko-francuskich.

Wojskowy sprawozdawca **„Izwiestyj"** pisze, że okrążenie armji angielsko-francuskich, operujących we Flandrji stało się obecnie zupełne. Wojska niemieckie atakujące nieprzyjaciela koncentrycznie ze wszystkich stron naciskają coraz ostrzej na Anglików i Francuzów.

W dalszym ciągu sprawozdawca stwierdza, że Niemcom oddawna dzięki potężnemu tempu ich operacyj zaczepnych udało się ująć inicjatywę w swoje ręce. Mocarstwa zachodnie nie przewidziały ani tak potężnego uderzenia, ani nie liczyły się z nowemi metodami niemieckiej taktyki wojennej, oraz użyciem najnowocześniejszych broni ofensywnych.

Ostatni akt tragedji.

(!!) **Rzym,** 31 maja. Po nieodwołalnem przypieczętowaniu losu armji francusko-angielskiej we Flandrji, mocarstwom zachodnim pozostał jeszcze tylko, jak podkreśla rzymska prasa poranna, do rozwiązania **problem ucieczki na morze.** — O zdecydowanym, choćby nie wiedzieć jak rozpaczliwym oporze **niema obecnie już mowy.** Ale i taka ucieczka, — jak pisze „Popolo di Roma" — **stała się prawie niemożliwa,** ponieważ wszystkie porty wchodzące w grę zostały zniszczone, a ponadto znajdują się pod skuteczną kontrolą niemieckich dział i niemieckiego lotnictwa.

Katastrofalna klęska postępuje w niepowstrzymanem tempie. Wojskowy współpracownik „Messagero" stwierdza, że dotychczas **wszystkie plany i wszystkie zamierzenia francuskiego sztabu generalnego zostały doszczętnie rozbite.**

Medjolan, 31 maja. Również w sprawozdaniach pism północno-włoskich z terenu wojny we Flandrji nie pozostawiają żadnej wątpliwości. że **położenie wojsk sprzymierzonych stało się nie do utrzymania i że zbliżają się one do kompletnego rozbicia.**

JOANNA CZARKOWSKA.

Zwątpienie

Dzisiejsza rozprawa miała być ostateczna i zawyrokowana. Naprężenie dochodziło do maksimum, obrońca się denerwował sam i Elżbietę ciągłem uspakajaniem.

— Niech pani będzie dobrej myśli, napewno nic pani nie grozi Elżbieto, przecież sprawa jest zupełnie jasna, jak na dłoni.

Elżbieta podniosła brwi.

— Jasna? Gdyby pan wiedział, jaka dla mnie zaciemniona.

— Jakto, więc pani nie wierzy w swoją niewinność?

— Ależ panie mecenasie, nie chodzi mi o winę, czy nie-winę, ja zupełnie nie myślę, w nic nie wierzę i jest mi wszystko obojętne.

— Pani traci nadzieję, a tak nie można, ja jestem przekonany o naszem zwycięstwie.

— To bardzo smutne zwycięstwo po utracie własnej wiary we wszystko, co wydawało się niezaprzeczoną wartością — odpowiedziała Elżbieta.

Mecenas wzruszył ramionami. Nie ulega wątpliwości, że Elżbieta posiada rzadką inteligencję, ale chce się sama biczować. Odnosi się wrażenie, że doznałaby ulgi, gdyby ją skazane na śmierć, ale niema do tego żadnych podstaw prawnych, gdyż po pierwsze mąż jej żyje mimo ciężkiej rany, następnie wszyscy świadkowie występują zgodnie po jej stronie, wreszcie jest to zamach popełniony w afekcie pod wpływem rozprężenia nerwów, spowodowany ciężkiemi przeżyciami. Dlaczegóż więc ona sama nurza się w bólu?

Popatrzył na nią z zainteresowaniem i współczuciem.

Wzrok Elżbiety błądził po sali przepełnionej, dusznej i rozgorączkowanej.

Wśród tego tłumu wyłowiła jakąś twarz tak znajomą..., ale skąd?

Wysoki mężczyzna w mundurze kolejowym stał między innymi, nachylał się do swego sąsiada, coś mu mówił szeptem, potem rozglądnął się po sali i utkwił wzrok w Elżbiecie.

...Zaraz.... zaraz... — gdzie to — kiedy?.::

...„Proszę państwa wysiadać, bo pociąg nie pojedzie“...

...„Jakto nie pojedzie? Dlaczego“ — —

...„No bo dla dwojga osób nie opłaci się nam puszczać w ruch garnituru“ — —

Tak! To on powiedział, ten kolejarz, który tam stoi wśród tłumu. Jak drobne wypadki łączą się w niesamowicie logiczny łańcuch i brzemienne konsekwencje.

......Zima wtedy zasypała świat zwałami śniegu. Pociągi stały godzinami, spóźnienia dochodziły do zawrotnej cyfry godzin. Cały dworzec przedstawiał obozowisko ludzi, którzy przyjechali, czekali, mieli odjechać itd. Kufry, tłumoki, kosze, ludzie siedzący, stojący i rozłożeni na swoich własnych bagażach w śnie po wielogodzinnem oczekiwaniu.

Elżbieta znalazła się wśród nich z tej racji, że mieszkała poza miastem, do którego dojeżdżała na wykłady. Mijały godziny, a spacerowy podmiejski pociąg jeszcze nie nadjeżdżał. Wreszcie bileter sennym głosem odpowiedział potwierdzająco na niecierpliwe pytanie.

Pociąg stał ciemny i oświetlony jedynie refleksmi latarń dworca. Do przedziału wsiadła ona i wysoki mężczyzna, którego widywała często, jadąc do miasta i z miasta. I wtedy właśnie ten kolejarz, który tam stoi w tłumie, powiedział, że pociąg nie pojedzie. Było już po dwunastej w nocy. Elżbieta stanęła bezradna na stopniach wagonu. Co teraz zrobić ze sobą?

Mężczyzna się roześmiał.

— O ile pani się nie boi, to może pójdzie pani ze mną, zdaje się, że dążymy w jednym kierunku, a i tak muszę być dzisiaj w domu.

Bać się? Czego? Nawet ta śmiertelna, puszysta biel śniegu wyżej kolan nie przerażała jej. Młodość ma wystarczające zapasy sił i odwagi do pokonywania trudności, a Elżbieta była młoda i ufna.

— Skorzystam z pańskiej propozycji, gdyż nie widzę innego wyjścia, a postaram się, aby pan nie miał kłopotów z racji mego towarzystwa — jestem silna.

Wtedy przedstawił się jej: „Zygmunt Radwański“.

Sala zaczęła się uciszać, przyszli już pierwsi zwiastuni mającej się odbyć rozprawy, ale Elżbieta niczego nie widziała, ani nie słyszała, utonęła we wspomnieniach...

...Brnęli po śniegach przeszło dwie godziny; przed domem Elżbiety Radwański pomógł jej otrzepać się z śniegu, gdyż wyglądała (zresztą oboje) jak zamrożona kula śnieżna. Życzył jej dobrej nocy i odszedł.

Coraz częściej spotykali się w czasie podróży, którą przebywali razem w milczeniu, albo na pogawędce. Elżbieta miała to, co Radwański określał „cudowną pogodą ducha“. On jej nie posiadał. Milczenie, nieufność, podejrzliwość, to były jego nieodstępne cienie, to też pragnął coraz bardziej jej towarzystwa.

Przyszła wiosna, świat roztapiał się w cieple.

I wtedy, kiedy Radwański powiedział Elżbiecie, że nie wyobraża sobie dalej życia bez niej, dowiedziała się, że on... ma żonę.

Miesiące następne i lata przeszły jej w cierpieniu i miłości. Walka między sumieniem a uczuciem zatruwała każdą pogodną chwilę, ale nie było już możności odwrotu. Zygmunt oświadczył jej, że jego postanowienie jest nieodwołalne, że rozsądniej jest ułożyć życie tak, aby raczej jedna osoba cierpiała, aniżeli trzy. Na to cierpienie skazali oboje jego żonę.

Elżbieta właściwie nie brała w tem udziału. Początkowo starała się uwolnić od Zygmunta i używała podstępów, aby mu wytłumaczyć (wbrew własnym uczuciom), że nie wzbudza w niej zainteresowania, że sama już ma inne plany przyszłości.

Wszystkie usiłowania rozbiły się o pokorną prośbę o miłość...

Cztery lata przeszły, Radwański wziął rozwód, a potem... odbył się ślub... Lepiej nie wspominać tego momentu, torturowała się pytaniem, czy nie dosięgnie jej czyjeś przekleństwo.

Zygmunt odnosił się do niej, jak do cennej figurynki, którą zdobył z trudem i którą może jakiś zazdrosny o jego szczęście bóg zechce mu odebrać. Zastanawiała się, czy nie męczy go sumienie o tamtą kobietę.

Idylla trwała rok, a potem cztery lata kary, ciężkiej może zasłużonej kary. Kto karze za miłość? Gdzie są takie prawa? Zresztą dużoby o tem myśleć... Czy ten człowiek, który tam stoi w tłumie w kolejowym mundurze przypomina sobie?... Może nawet nie wie, napewno nie wie o tem, że jest malutkiem ogniwem w splocie wypadków, może...

— Czy pani słyszy moje pytanie?

— ...Nie... przepraszam... może pan prokurator będzie łaskaw... ...Nic jej nie zostało oszczędzone, nic z tych wszystkich nędz, jakiem życie rozporządza. „Wszystko co się dzieje, jest w swej istocie podobne do człowieka, któremu się wydarza“... Czy do niej jest podobne morderstwo?... Czy ona jest podobna...

— Pani Elżbieto, niech się pani otrząśnie, co się z panią dzieje, tak nie można...

„...dzieje się... podobne...“

— Proszę o wodę... źle się czuję, o tak... już lepiej... dziękuję...

Na sali poruszenie.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Obwieszczenia urzędowe

Obwieszczenie

dotyczące wywozu śmieci.

Opłatę za wywóz śmieci i popiołu ustala się z mocą obwiązującą od 1 maja 1940 na **75 groszy** od skrzynki na popiół.

Kraków, 30 maja -940.

Starosta Miejski.
Schmid

Obwieszczenie

Dotyczy: Opłaty za czyszczenie ulic.

Właściciele budynków na obszarze miasta Krakowa obowiązani są od dnia 1-go kwietnia 1940 r. uiszczać opłatę za czyszczenie ulic.

Opłata ta wynosi 100% opłaty kanałowej przy starych budynkach oraz 200% opłaty kanałowej przy nowych budynkach.

Podstawą wymiaru dla opłaty za czyszczenie ulic jest zarówno stała opłata kanałowa, jak i ta opłata kanałowa, którą oblicza się według zużycia wody.

Pojęcia starych i nowych budynków należy oceniać według polskiej ustawy o podatku od nieruchomości.

Opłata za czyszczenie ulic przypada do zapłaty podobnie jak opłata kanałowa od nieruchomości kwartalnie do 15 czerwca, 15 września, 15 grudnia i 15 marca i należy uiszczać ją w tych samych kasach miejskich.

Kraków, dnia 27 maja 1940 r.

Starosta Miejski.
Schmid

Obwieszczenie

dotyczy: nowych cen za prąd dostarczany przez Elektrownię Miejską.

Z ważnością od dnia 1 czerwa 1940 r. wzgl. z rozpoczęciem się III. okresu odczytywania, wchodzi w miejsce taryfy blokowej dla gospodarstw domowych i dotychczasowej taryfy za światło i siłę, ustalona dziś przezemnie taryfa cen zasadniczych dla odbiorców taryfowych.

Ceny za prąd dla wielkich odbiorców ustali się ponownie odpowiednio do nowego uregnlowania dla odbiorców taryfowych.

Bliższych wyjaśnień udziela Dyrekcja Elektrowni M.

Kraków, dnia 30 maja 1940 r.

Starosta Miejski.
Schmid

Obwieszczenie

dot. ustalenia nowych cen za zużycie gazu z Gazowni Miejskiej.

Z dniem 1 czerwca 1940 r. wzgl. z ważnością od okresu VI według stanu licznika wchodzi w życie podwyżka ceny o 3 grosze za 1 cbm gazu wszelkiego rodzaju zużytego w gospodarstwie domowem.

Ceny za zużycie gazu w przemyśle zostaną stosownie do tego rozporządzenia na nowo unormowane. 1177k

Kraków, dnia 28 maja 1940 r.

Der Stadthauptmann:
Schmid.

Co grają w kinach?

Kino „Świt“ (Straszewskiego 18): **„Sportowiec mimo woli“** z Adolfem Dymszą, po raz pierwszy w Krakowie.

Kino „Adria“ (Starowiślna 21): **„Hallo Janina“**. Dodatek: Aktualny Tygodnik wojenny.

Kino „Atlantc“ (Stradom 15): **„Dwulicowy człowiek“**. Film osnuty na tle prawdziwego zdarzenia.

Jako komisaryczny zarządca firmy

Mendel Weinreb
Drukarnia
Kielce, Pierackiego ld. 6

wzywam niniejszym wszystkich **dłużników**, wymienionej firmy, aby dla uniknięcia kroków sądowych uregulowali swoje zobowiązania, pochodzące z rachunków, jak również z weksli i protestów, znajdujących się jeszcze w obiegu, a to najpóźniej do dnia 10 czerwca 1940 r.

Równocześnie wzywam wszystkich **wierzycieli**, aby do tego samego terminu zgłosili swoje pretensje, przedkładając zarazem wiarygodne dokumenty dowodowe. Po upływie wyżej podanego terminu pretensje nie mogą być uwzględnione.

Der Treuhänder für die Druckereibetriebe der Distrikte Krakau u. Radom Krakau, Wielopole 1.

1198k



Prosimy o wyraźne i czytelne wypisywanie treści ogłoszeń.

Pomyłki wynikłe z powodu niewyraźnego i nieczytelnego pisma nie będą uwzględniane.

Podania i prośby

oraz tłumaczenia na język niemiecki wykonuje 17160 A. Terlecka i A. Terlecki Kraków, Florjańska 55.

Wolne posady

RETUSZER lub retuszerka — zdolny, potrzebny od zaraz. — Zgłoszenia Goniec Krak. Nr. „17538". 17538

Z ROBOTAMI drutowemi, haftem, szyciem — przyjmę panienkę. Zgłoszenia — Aleja Krasińskiego 21, m. 1. 17599

SŁUŻĄCEJ do wszystkiego poszukuję od 1 czerwca. Zgłoszenia od 1 do 3 i 7 do 8: Słoneczna 15, m. 7. 17622

ZARZĄDCZYNI do pensjonatu, stenotypistka polsko-niemiecka — zdolne, młode siły, poszukiwane. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 17616". 17616

CUKIERNIK aryjczyk, z kartą rzemieślniczą, na wypiek ciast poszukiwany. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 17682" 17682

POTRZEBNA bufetowa: — Restauracja Poznańska, ul. Rajska 8 17688

POTRZEBNY fryzjer męsko-damski: Zakład Fryzjerski „Wala", Kraków, Starowiślna 42. 17670

FRYZJER poszukuje męskiego pomocnika zaraz. Zgłoszenia: Wieliczka 3 Maja 6. 17731

SZOFER do samochodu ciężarowego, z praktyką, natychmiast poszukiwany. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków. „Nr. 17630" 17630

POTRZEBNY zaraz fryzjer damski, siła rutynowana, do pierwszorzędnego zakładu „Aleksandra". Zgłoszenia: Kraków, Grzegórzecka 32 a. 17658

MŁODEGO bufetowca z dobremi świadectwami, przyjmę natychmiast. — Zgłoszenia osobiste: — Kraków, Krupnicza 22. 17717

Posad poszukują

INŻYNIER agronom z praktyką w większych majątkach rolnych, — obejmie administrację. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 17343" 17343

PIELĘGNIARKA do chorej lub dziecka, szuka pracy. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 17646". 17646

ZDOLNA pracownica zajmie się domem. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 17647". 17647

KUCHARZ-lokaj, kawaler, z dobrych domów, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia Agencja, Sienna 12, — „26". 17692

KUCHARKA wykwintna, z niemieckim, szuka pracy. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 17674". 17674

SKROMNA, uczciwa, poszukuje pracy, może być na wyjazd. Wiktorja Florczykówna, Kraków, Kobierzyńska Nr. 53. 17640

POLKA pisząca na maszynie, znająca plus minus niemiecki, francuski hiszpański szuka zajęcia. Praktyka biurowa długoletnia, innej pracy nie wyklucza. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 17759". 17759

BYŁY uczeń liceum, Ślązak, władający językiem niemieckim, szuka praktyki biurowej. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 17761". 17761

ARYJKA z niemieckim poszukuje posady w sklepie lub interesie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 17665". 17665

OSOBA inteligentna, z praktyką gospodarczą, dobrem gotowaniem, poszukuje pracy. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 17704" 17704

KORESPONDENT szuka posady — perfekt język niemiecki, maszynopismo, samodzielny w korespondencji niemieckiej. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 17634". 17634

Kupno

MASZYNĘ pisarską biurową najchętniej Underwood, wagę decymalną 250 kg. kupię. Zyblikiewicza 12, m. 1. 17754

PIERŚCIONEK damski piękny, oraz lodówkę elektryczną kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. — „Nr 17753". 17753

ZĘBY stare różnego rodzaju kupuje i przerabia, płacąc najwyższe ceny. Zgłoszenia: Kalwaryjska 27, m. 3, parter, między godziną 15 a 19. 16999

ZŁOTE pierścionki, bransolety, łańcuszki kupuje: Grodzka 2, m. 9, oficyna I piętro. 17292

2 SZAFY, stół, krzesła używane kupię. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 17694" 17694

FORTEPIAN zagranicznej marki kupię natychmiast. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 17687". 17687

KUPIĘ lekkie angielskie małe siodło (pryczę) — warunek stan bardzo dobry. Mszana Dolna, telef. Nr. 1. 17675

PLATFORMĘ jedno- lub dwukonną, oraz wóz węglowy kupię lub wypożyczę. Zgłoszenia: Basztowa 16, sklep, telefon 173-63. 17676

ZŁOTE przedmioty, stare zęby, srebro, kupię. Długa 27, oficyna, parter, m. 12a. 17773

KUPUJEMY BECZKI ze smoły, — płacimy najwyższe ceny firma I. Meitlis, Zarząd Komisaryczny — Kraków, Starowiślna 87. 17769

„GENERALGOUVERNEMENT" kompletne serje kupuję. Gotfryd, Basztowa 18. 17655

DRUT do stropu betonowego zakupię. — Zgłoszenia: Kraków, Pędzichów 28, m. 7. 17485

KUPUJĘ GARDEROBĘ NOSZONĄ, płacę dobrze. Starowiślna 54/24 17741

MARKI pocztowe kupuję dziesięć lat istniejąca „Filatelia", Rynek 9. 17742

BIŻUTERJĘ złotą kupię, najlepiej zapłacę — ulica Jabłonowskich 7, m. 4, godzina 11—1, 3—6. 17748

KUPUJĘ NOSZONĄ GARDEROBĘ obuwie, bieliznę, płacę najwyższe ceny. — Kraków, Starowiślna 54, IV piętro, mieszkanie 20, front. — Przychodzę do domu bez zobowiązania. 17752

KUPIĘ lodownię restauracyjną, większą. Zgłoszenia: Kraków, Krupnicza 22, restauracja. 17716

HULAJNOGĘ w dobrym stanie, również tapczan kupię. — Zgłoszenia: Kraków, Krupnicza 22, m. 14. 17718

SREBRO stołowe wyrabia, kupuje stare: — Rajska 6, pracownia. 17117

SZAFY, STOŁY, łóżka, krzesła, lustra, jadalne, sypialnie, urządzenia sklepowe, biurowe, kupuje, płaci najwyższe ceny gotówką! — Hala Meblowa, Wiślna 4, parter. 17305

ZĘBY sztuczne, stare, korony, mostki kupuję: Staszica 11, m. 1, popołudniu. 17282

ZŁOTE, SREBRNE PRZEDMIOTY kupuję: Kraków, Wielopole 10, — Wyrwicz. 17308

PIANINO, FORTEPIAN NATYCHMIAST kupię. Kraków, Wielopole 10 — Wyrwicz. 17307

ZNACZKI pocztowe, lepsze wydania, partje kupuje — płacę najwyższe ceny: Gotfryd, Basztowa 18. 17358

FILATELISTOM najkorzystniej spienięża zbiory „Mundus", Kraków, Rynek 37. 16484

PIANINA, FORTEPIANY kupuje Helena Smolarska, Kraków, Sławkowska 4, Skład Fortepianów. 17325

MŁYNEK do kawy z motorkiem lub bez — kupię. Krowoderska 39, m. 16. 17400

KUPUJE stare srebra, — Płaci najwyższe ceny, wyrabia srebro stołowe. Grodzka 10, — w podworcu. 17149

KUPUJĘ wszelkie znaczki „Filatelia" Kraków, Długa 14. 17025

MASZYNY do szycia używane kupuje — Krischer, Zwierzyniecka 6. 17592

NOSZONE ubrania, marynarki, spodnie, bieliznę kupuję: Gazowa 11/14. 16995

GARDEROBĘ NOSZONĄ męską i damską kupuję — płacę najwyższą cenę, na żądanie przychodzę do domu: Józefa 22, Sklep narożny. 17293

ZŁOTA BIŻUTERJĘ stare srebro, monety połamane kupię. Grodzka 5 ofic. I p. m. 2. 17499

KUPIĘ akordeon do 80 basów. Podać cenę: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 17648". 17648

KRWI bydlęcej większej ilości poszukuję. Zarządy rzeźni, Panów Rzeźników prosi się o podanie ilości tygodniowej do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 1164k" 1164k

STARE ZĘBY kupuje i przerabia Zakład dentystyczny, Dietla 60. 15633

HALA MEBLOWA, Wiślna 4, parter, poleca: szafy, łóżka, kredensy, stoły, krzesła, biurka, jadalnie i inne meble — również kupuje wszelkie meble — płaci gotówką. 17128

GARDEROBĘ, bieliznę, obuwie, parawan, trencz kupię: Starowiślna 21, m. 8, II p. 17550

Sprzedaż

SPRZEDAM maszynę do szycia damską, motorek do maszyny, patefon dwusprężynowy, piękny: Krowoderska 6, m. 4. 17664

ZAKOPANE. Dom z urządzoną kawiarnią - restauracją 35.000: Kubiński, Krupówki — (Hurtownia tytoniowa Paudyna). 1188k

KAPUSTY brunszwickiej flanców sprzedam większą ilość. — Wiadomość: Kwiaciarnia „Raj" — Sławkowska 2, — Kraków. 17631

WÓZEK niemowlęcy „Konkon", sprzedam: Smoleńsk 25, cukiernia. 17638

SPRZEDAM maszynę do szycia krytą, prawie nową. Rękawka 53, w podworcu I p. 17758

FORTEPIAN wiedeński Wirth, krótki, krzyżowy, pierścionek brylantowy 0.80 karata — do sprzedania: Smoleńsk 27/6. 17673

FUTRO MĘSKIE okazyjnie sprzedam, cena 750 zł, Kraków, Wielopole 10, Wyrwicz 17621

LINGUAPHON płyty sprzedam: Siemiradzkiego 21, m. 18. 17020

SPRZEDAM maszynę Singer damską, patefon szafkowy: Zwierzyniecka 6, m. 30, III p. 17089

MASZYNĘ portable „Record", ubranie, tusza średnia — sprzedam: do 9 rano, po 5: Sławkowska 19, m. 3. 17536

SPRZEDAM kilka biurek dębowych, — drzwi płytowych, kredens nowoczesny, wszystko nowe. Kraków, Kochanowskiego 21, — stolarnia. 17760

SPRZEDAM 4 mtr. jedwabiu na elegancką suknię damską. — Szlak 16a, m. 3. 17347

PARCELA w okolicy Krakowa, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Kremerowska 3/1, — od 10—14. 17721

UBRANIE męskie sprzedam. Kraków, Piłsudskiego 18, m. 5. 17722

TREPKI drewniane, GWOŹDZIE ozdobne poleca A. Świechło i Ska, Szewska 24. 17725

SREBRNY lis, piękny okaz, za 3000 zł sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 17768". 17768

MASZYNĘ do szycia, dobry stan, kilim, nowe buciki damskie 36 — sprzeda: Długa 22/5. 17667

SPRZEDAM kocioł parowy 5.50 m² pow. ogrz., 4 atm. — Kraków, Łagiewnicka 48, Kotlarnia. 17653

SMOKING, średnia miara, — płaszcz damski i marynarkę bronzową sprzedam: Stolarska 13, m. 26, II p., front, schody. 17629

WILLA dwunasto pokojowa, stacja kolejowa, ogród — 50.000. Dom nowy drewniany, pokój, kuchnia, 1.200 sążni ogrodu, roli pół morgi, cena 14.000. Parcela przy autostradzie Kraków — Wieliczka 230 sążni, 14.000 sprzeda Sporysz, Prokocim, Krzywa 2. 17745

FILATELIŚCI nadeszły nalepki do czystych znaczków. „Filatelia", Kraków. — Długa 14 17747

WILLA nowomurowana, czynszowa (Osiedle) — 100.000. Parcela 3.200 sążni, możność bocznicy kolejowej, dzielnica fabryczna — 52.000. — Kompleks parcel uzbrojonych (Królowej Jadwigi), wyjątkowa lokata kapitału — 55.000. Największy wybór korzystnych realności poleca renomowane biuro „Transakcja". Kraków, Szewska 7, m. 8. 17720

MASZYNĘ „Singera" oryginalną, krytą, — sprzedam: Dietlowska 97, m. 17, 4 piętro. 17714

MASZYNĘ do szycia kryta sprzedam: Starowiślna 14/2. 17715

MASZYNA damska „Singer" zegarki: damski złoty — „Omega" srebrny męski — (kryte), ubranie, zarzutka męskie, sprzedam Lubelska 31, m. 14. — 17455

NOWE maszyny do szycia fabryki Vesta, po cenach przystępnych poleca: Firma J. H. Rieche, Kraków, Grodzka 5. 17515

FUTRO męskie, damskie palto, kilim — sprzedam. Starowiślna 21 m. 8, II p. 17551

MASZYNĘ „Singer" krytą nową, motor światło elektryczne — sprzeda: Szewska 22, „Kobierzec". 17577

GOSPODARSTWO rolne, czternastomorgowe, — po 90.000 parcela willowa uzbrojona, 10-morgowa, 80.000 sprzeda „Lokata", Kraków, Łobzowska 4. 17578

SZCZURY tępi radykalnie Pasta Phosphorata Matula. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. 1121k

PIANINA: STINGEL, Petrof, Lauberger, Lyra, Albert, Förster, Scholze okazyjnie: Skład Fortepianów Bolońskiego, Kraków Grodzka 40. 17324

PARCELĘ 2-morgowa — Łagiewniki, 20 zł. sążeń — oraz wiele innych, poleca Najstarsze Biuro Szachowska, Jagiellońska 10/6. 17337

MOTOCYKL 250 kubików — prawie nowy, niwelator, sprzedam. Basztowa 10/2. 17161

MASZYNA do haftu łańcuszkowego, tamborowania, walizka mała skórzana: Rynek Gł. 17/19. 17360

KUCHENKI elektryczne żelazka, imbryki, grzałki: „Elektroneon", św. Tomasza 6. 17611

SOKI sztucznie słodzone wysyłam w 5 litr. bańkach za zaliczeniem 30.— zł. Kraków, Al. Słowackiego 37 m. 4. 17696

DO sprzedania maszyna do szycia Singera nowa, kryta: Kazim. Wielkiego Boczna 77b m. 9. 17700

ROWER nowy tanio sprzedam. Jagiellońska 4, sklep elektrotechn. 17388

JADALNIĘ, bibljoteczkę, — biurko dębowe czarne sprzedam. Wiadomość: — Sienkiewicza 12, m. 1. 1—3 popł. 17393

BIBUŁKI szerokie, wąskie, tutki papierosowe, cygarniczki wiśniowe poleca — EN-A-EM. Karmelicka 58. 17111

ROWER męski nowy do sprzedania: Urzędnicza 13, m. 2. 17703

LISA srebrnego, pięknego, sprzedam: Nadwiślańska 8, Podgórze. 17680

SPRZEDAM stół orzechowy, okrągły, rozsuwany, stół orzechowy, 2 łóżka, 2 szafki nocne dębowe jasne: Św. Anny 4, mieszkanie 3. 17702

WYNALAZEK (patent). Przyrząd kreślarski, tani, masowe zapotrzebowanie — sprzedam. Zgłoszenia tylko poważne: Goniec Krak., Kraków. „Nr. 17683". 17683

MASZYNĘ do szycia pierwszorzędnej marki okazyjnie sprzedam: Rynek 39, m. 7. 17686

DWIE maszyny do szycia: krawiecka i damską, do sprzedania: Karmelicka 46, oficyna C, m. 14. 17690

MEBLE CHROMOWANE stół i krzesła okazyjnie sprzeda Hala Meblowa, Wiślna 4. 17732

ROWER, MASZYNY „Singer", „Anker" stan pierwszorzędny, dywany, obrazy. — Sprzeda — Biuro „Centrala" Floriańska 24/5. 17736

PŁASZCZE damskie wysortowane, nowe różnej wielkości, — ceny okazyjne. — Sprzeda — Biuro „Centrala" Floriańska 24/5. 17737

MASZYNĘ „Remington", Wiadomość: „Janina", Starowiślna 21. 17552

MASZYNĘ Singera prawie nową sprzeda okazyjnie: Fałata 12, m. 2, boczna Słonecznej. 17561

ROWERY męskie, damskie, sprzedaż — skład: ulica Dominikańska 3, m. 7, Kraków. 17110

SPRZEDAM ubranie, płaszcz, suknię, buciki, obrus, bluzki, sweterki, futro, lisa, torebki, firanki, aparat fotograficzny, kilim, obrazy, kryształy, patefon, zegarek, walizę, lampę, platerową zastawę, spód futrzany, papierośnicę, porcelanę: Kraków, Wielopole 10, Wyrwicz. 17309

MASZYNY do szycia. Nadszedł nowy transport — Krischer Kraków, Zwierzyniecka 6. 17265

„OPASAN" proszek do tuczenia świń, niezbędny w hodowli trzody, wyrobu Małopolskiej Fabryki E. Matula, Kraków. Do nabycia we wszystkich aptekach, drogerjach, w kółkach rolniczych i składach nasion. 1185k

SPRZEDAM jedwabną bieliznę damską, męską, bluzki jedwabne, firanki, bieliznę pościelową, narzytę kilimową, sukienki jedwabne, buciki prawie nowe 37, ranne 36, męskie buciki, jedwab na sukienkę: Lelewela 12, m. 4. 17678

TRENCZE męskie i damskie, koszule, obuwie męskie, — damskie i sukienne, lornetka, — sweterki sprzeda Sklep Komisowy Rynek Główny 26 I. p. 17726

OKAZYJNA NATYCHMIASTOWA SPRZEDAŻ. Kamienica nowa komfortowa, sklepy. Parcela 700-sążniowa Wola Justowska. Parcela 155 sążni Osiedle Oficerskie, Kraków, Szczepańska 3, mieszkanie 5, godzina 16—18. 17728

DYWAN piękny 3.5×2.5 — sprzedam tanio. Poselska 22, pokój 11, godzina 2—6. 17755

OKAZJA. Nowe ubranie sportowe sprzedam. Starowiślna 12/22. 17762

DUŻĄ lodownię sprzedam — kupię małą: Sobieskiego 22, m. 4. 17710

Matrymonialne

WDOWA lat 35, przystojna, inteligentna, chce zapoznać kulturalnego Pana, wiek 37—42, w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 17617".

NIETUTEJSZY samotnik, kawaler, lat 24, Polak, nawiąże znajomość z miłą, wesołą studentką. Cel matrymonjalny. — Zgłoszenia z fotografją kierować: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 17633". 17633

Lokale

LOKAL obszerny, na magazyn, na parterze w podwórzu, dobrze zabezpieczony — natychmiast do wydzierżawienia. Zgłoszenia: od 9—13, Szewska 5, m. 2. 17361

WŁAŚCICIELE ADMINISTRATORZY! wolne mieszkania bezpłatnie — otrzymacie wypłacalnych lokatorów. Gwarancja najsolidniejszego wynajmu: — Jagiellońska 10/6 — Szachowska. 17334

NOCLEGI Starowiślna 12/16 II p., oficyna. Zgłoszenia do 22. 17750

POSZUKUJĘ natychmiast lokalu 2- lub 3-pokojowego z kuchnią, w śródmieściu, nadającego się do prowadzenia jadłodajni. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 17712" 17712

DWÓCH wypłacalnych Panów poszukują zaraz niekrępującego pokoju z pościelą. — Goniec Krak., Kraków. „Nr. 17713".

MIESZKANIA 1—2-pokojowego, kuchnia, poszukuję dla wypłacalnych — zapłaci rok z góry. — Zgłoszenia: Biuro Mieszkaniowe, Jagiellońska 10/6, Szachowska. 17336

LOKAL NA SKLEP poszukiwany zaraz w śródmieściu. Odstępne do omówienia — pośrednictwo nie wykluczone. — Zgłoszenia: Sklep Przyborów Kościelnych, Bracka 2. 17626

POKÓJ umeblowany z dwoma łóżkami, poszukiwany, — I piętro, przy rodzinie. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 17628". 17628

POKÓJ umeblowany do wynajęcia: Grodzka 59, m. 12, Kraków. 17649

DWA pokoje, kuchnia, 65 zł. — wypłacalnym wynajmę Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 15615" 17615

POKÓJ umeblowany, osobne wejście — pani: Grabowskiego 10/4, między 16—18. 17698

NIEMKA poszukuje pokoju umeblowanego — czystego, z oddzielnem wejściem. — Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 17709". 17709

POKÓJ umeblowany przy rodzinie do wynajęcia dla Pani pracującej. Zgłoszenia: Felicjanek 1, m. 3, od 14—16-tej. 17691

POSZUKUJĘ zaraz pokoju umeblowanego z osobnem wejściem Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 17632" 17632

MIESZKANIE pięciopokojowe — łazienka, parter, bliziutko plant, od pierwszego lipca. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 17637". 17637

POKOJU z używaniem kuchni poszukuje małżeństwo z dzieckiem. Oferty — Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 17756". 17756

DWA pokoje, łazienka, Osiedle Oficerskie, zamienię na podobne w śródmieściu albo innej dzielnicy natychmiast. Zgłoszenia: — Biuro Zleceń Majewski, Krowoderska 41. 17770

NOCLEGI wolne — informacje: Sławkowska 4/4. 17763

POSZUKUJĘ pokoju eleg. umeblowanego, niekrępującego, na 1 lub 2 panów, możliwie z używalnością łazienki najchętniej w śródmieściu. — Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 17654". 17654

POKÓJ komfortowy wynajmę jednej osobie: Zaleskiego 45, m. 5. 17711

Nauka i wychowanie

MASZYNOPISMA uczę indywidualnie: Sławkowska 30/6. 17200

POTRZEBNY korepetytor lub -ka od matematyki. Zgłoszenia: Św. Tomasza 33, m. 10, między godz. 5—7. 17685

MARCZEWSKIEGO akademicki kurs niemiecko - polskiej stenografji (języka), maszynopisma. Rynek 9. 17743

Różne

DROGERJĘ w Krakowie wydzierżawię, ewentualnie kupię. — Oferty: Kraków, ul. św. Jana 1, m. 7. 17719

GRAFOLOGINI „SYLVIA" udziela odpowiedzi językach: — polskim, węgierskim, niemieckim. Urzędnicza 42, m. 3. 17751

JASNOWIDZ — PSYCHOGRAFOLOG Womouth wyjaśnia wszelkie sprawy, także zaginionych. Prawdziwe przepowiednie przyszłości. Pisząc podać datę urodzenia. — Przyjęcia: Kraków, Straszewskiego 25, m. 12, oficyna. 17749

OBIADY domowe, trzechdaniowe, zdrowe, smaczne, obfite — 2 złote: Karmelicka 21 a. 17630

JEŃCÓW — UCHODŹCÓW zwolnienia. Pisanie podań niemieckich. Interwencje. Koncesjonowane Biuro Basztowa 10/2. — Telefon 159-35. 17744

DYPL. INŻ. BUDOWY upoważniony do wykonywania planów i kosztorysów, oraz kierowania robotami bud., zaprzysiężony oceniciel gruntów i budynków — udziela porad techniczno-prawnych, bada wiarygodność kosztorysów, sprawuje zarząd domów: Kraków, Lubomirskiego 45, II p. 17666

POSZUKUJE mąż żony Marji Macedońskiej. — Adres: Kraków, Potockiego 2, m. 10. 17663

SĄD Okręgowy w Krakowie, Wydział I cywilny, dnia 28 maja 1940. I T 53/40. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek [illegible] upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego Nr. 110598 na kwotę 1389.69 zł. i nazwisko Katarzyny Dadakowej opiewająca, a zastrzeżona na hasło „Kraków". 17659

PINUZAN pod gwarancją — za zwrotem pieniędzy leczy choroby płuc, gruźlicę, nawet zastarzałą, zaflegmienie, kaszel, astmę, zadawnioną, katary żołądka, choroby nerek, wątroby. — „Pinuzan", wypróbowany przez Profesorów Klinik Uniwersyteckich, jako środek skuteczny przy wszystkich chorobach. Zwraca się uwagę wszystkim chorym, że prawdziwy „Pinuzan" do nabycia tylko w Laboratorium Przyrodo-Leczniczym, Kraków, Stary Rynek Kleparski 6. Na życzenie chorych porady lekarskie od 11—12. 17739

SĄD GRODZKI w Krakowie, — dnia 15 maja 1940 Sygn. I. 1. Nc. 876/40. Na wniosek Józefa Lehrera zarządza się postępowanie celem umorzenia polisy asekuracyjnej Włoskiej Spółki Akc. Powszechna Asekuracja w Trieście Nr. 616949, opiewającej na nazwisko Józefa Lehrera, zam. w Czarnym Dunajcu, urodz. 15. III 1881, na sumę złotych w złocie 17.800, — płatną dnia 20. I. 1944, i wzywa się posiadaczy, aby do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania zgłosili swe prawa, gdyż w przeciwnym razie Sąd uzna po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymienioną polisę za umorzoną. 17708

DZIECKO drogie, wracaj — rodzice przebaczą. Lulusia prosi. 17639

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę cukrową i mięsną Nr 3084. 17767

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, wystawiony przez Magistrat Miasta Krakowa na nazwisko [illegible] 17769

PISANIE, TŁÓMACZENIE PODAŃ, INTERWENCJE niemieckie, polskie, prawne. Koncesjonowane Biuro Basztowa 10/2. Telefon 159-39. 17159

JASNOWIDZ WISZNAPURI, znany w kraju — zagranicą, przepowiada przyszłość w różnych językach. Seanse, Horoskopy: Długa 5 m. 6. 17284

MASZYNKI DO MIĘSA naprawia fachowo tylko Szlifiernia Myszkowski, Dietlowska 46. — Używane dobre sprzedaje. 16774

TŁUMACZENIA niemieckie wszelkich pism, podań, maszynopisanie, interwencje, porady prawne: — Kraków, Dunajewskiego 7/10. 17415

CENTRALA używanej garderoby i bielizny męskiej i damskiej przyodzieje Cię tanio, wygodnie i na długo. Wstąp i kup!!! Ul. Pierackiego 25, m. 2. 17172

LEKARZ DENTYSTA Janina Cyrkowicz ordynuje przez lato: godz. 9—11, 5—7, — Kraków, Garbarska 16. 17645

RYCHŁOWSKIEGO lub siostry szukam. Urzędnicza 42/6. 17544

ALPECIN niezawodny środek do pielęgnacji włosów w/g przepisu prof. dr Bruc'ka. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. Wytwórnia Małopolska Fabryka E. Matula, Kraków. 1184k

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę cukrową i chlebową Nr. 2252. 17618

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, wydany przez Magistrat krakowski, Józefa Milewska 17619

URZĄDZENIA fabryk marmelad, win, konserw itp. wykonuje Kotlarnia, Kraków, Łagiewnicka 48. 17652

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę chlebową, cukrową i mięsną Nr. 1187 i legitymację, wystawioną przez była Dyrekcję P. K. P. w Krakowie na nazwisko Rozalji Augustynowej, — żony Piotra. 17671

TANIO — SOLIDNIE — SZYKOWNIE — fachowo, punktualnie wykonuje kostjumy, płaszcze, ubrania, oraz przerabiam, nicuję, odświeżam, prasuję. Dla uchodźców ceny zniżone. Zakład Krawiecki Podgórze Zyblikiewicza 5. 17738

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę chlebową na nazwisko Opide Wiktorja, wystawioną w Krakowie, kartę mięsną i cukrową Nr. 559. 17651

LEKARZ chorób kobiecych i wewnętrznych ordynuje Dietla 62, m. 3. 17740

TYLKO słynny mistrz Tajemnej Wiedzy Psychografolog-Astrolog wyjaśni nieomylnie mroki Twej przyszłości. Wypadki, choroby, miłość! szczęście! Wyrocznia indywidualna! — Podać datę urodzenia, 1.50 znaczki na porto. — Szangoni, Kraków, Szewska 7/8 16994

PARCELA BUDOWLANA na skład materjałów budowlanych w pobliżu śródmieścia, poszukiwana. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 17623". 17623

Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.

Jako komisaryczny zarządca firmy

„ARS" Drukarnia, właśc. H. Scheidlinger w Krakowie, ul. Sołtyka 19

wzywam niniejszym wszystkich **dłużników** wymienionej firmy, aby dla uniknięcia kroków sądowych uregulowali swoje zobowiązania, pochodzące z rachunków, jak również z weksli i protestów, znajdujących się w obiegu, a to najpóźniej do dnia 10 czerwca 1940 r.

Równocześnie wzywam wszystkich **wierzycieli,** aby do tego samego terminu zgłosili swoje pretensje, przedkładając zarazem wiarygodne dokumenty dowodowe. Po upływie wyżej podanego terminu pretensje nie mogą być uwzględnione.

Der Treuhänder für die Druckereibetriebe der Distrikte Krakau u. Radom Krakau, Wielopole 1.

1197k

Zwraca się uwagę wszystkim PŁUCNO-CHORYM, że **„PINUZAN"** leczy pod **gwarancją za zwrotem pieniędzy, choroby płuc,** gruźlicę nawet zastarzałą, zaflegmienie, kaszel, astmę zadawnioną. Ponadto **„PINUZAN"** jako środek wypróbowany przez Profesorów Klinik Uniwersyteckich **leczy skutecznie** również katary żołądka, choroby nerek i wątroby. 1193k

Zwraca się uwagę **wszystkim P. T. Chorym,** że prawdziwy **„PINUZAN"** jest do nabycia tylko **w Laboratorium Przyrodo-Leczniczym KRAKÓW, STARY RYNEK KLEPARSKI 6, I. p.** Na życzenie **PT. Chorych** porady lekarskie od 11—12.